

Nie będzie powrotu do niższych stawek VAT

16 września 2017

Pod koniec 2010 roku platformiana ekipa podniosła Polakom stawki podatku VAT. Choć podwyżka miała być tymczasowa (do końca 2013), to Tusk wraz ze swoimi posłami zdecydowali, aby wydłużyć jej obowiązywanie do końca 2016 roku. Począwszy od 2017 roku stawki VAT miały być obniżone. Nic takiego jednak nie nastąpiło. W listopadzie 2016 r. posłowie PiS zmienili prawo i utrzymali wyższy VAT na lata 2017-2018. Teraz, kiedy cała Polska skupiona jest na aferze billboardowej, wicepremier Morawiecki potwierdza: „Nie mamy zamiaru obniżać VAT. Utrzymamy go na poziomie 23%”.

Historia z podwyżką VAT pokazuje jak politycy mogą być zakłamanymi, a składane przez nich obietnice nic nie warte w rzeczywistości. Równo 10 lat temu Donald Tusk zachęcał Polaków do głosowania na Platformę Obywatelską publicznym przyrzeczeniem, że każdy kto w jego rządzie proponuje podwyżkę podatków, będzie z tego rządu usunięty („Przysięgam Polakom, że każdy, kto w moim rządzie proponuje podwyżkę podatków, zostanie osobiście przeze mnie wyrzucony”).

Tusk przysięgę tę złamał bardzo szybko. W drugiej połowie 2010 roku jego rząd wpadł na pomysł, aby dodatkowe kilka miliardów na spłatę długów zabrać Polakom podwyższając im stawkę podatku VAT. W ten sposób z początkiem 2011 roku podwyższone zostały podstawowe stawki VAT z 7 na 8 proc i z 22 na 23 proc.

Powyższe rozwiązanie miało być tymczasowe i obowiązywać tylko do końca 2013 roku. Tusk obiecał Polakom, że z początkiem 2014 roku przywróci normalne stawki (7 i 22 proc.). Obietnicy tej oczywiście nie dotrzymał i zgodnie z przyjętym pod koniec 2013 roku rozporządzeniem podwyższone stawki podatku VAT miały obowiązywać aż do końca 2016 roku.

Idąc do wyborów parlamentarnych w 2015 roku PiS obiecywał przywrócenie stawek podatku VAT do normalnego poziomu poczynając od 1 stycznia 2017 roku. I co? W listopadzie ubiegłego roku posłowie PiS przeforsowali przyjęcie rządowego projektu o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług, który utrzymuje podwyżkę podstawowych stawek podatku VAT z 7 na 8 proc. i z 22 na 23 proc. na kolejne 2 lata (do końca 2018 roku).

Teraz, gdy cała Polska skupiona jest na aferze billboardowej i skandalicznym finansowaniu kampanii w/s sądów ze środków Polskiej Fundacji Narodowej, wicepremier Mateusz Morawiecki, pytany co rząd zrobi z podwyższonym VAT, przyznaje z rozbijającą szczerością: „Nie mamy zamiaru obniżać VAT. Utrzymamy go na poziomie 23%”.

Jaki morał płynie z tej historii? Płac i płacić Polaku, a obietnice polityków w/s podatków wsadź spokojnie między bajki.

Na podstawie: GazetaPrawna.pl

Źródło: Niewygodne.info.pl